

Atomy, Atomy...

Takim atomowym helikopterem będziemy niebawem podróżować. O tym, jak i o wielu innych ciekawych zagadnieniach, dowiedzieć się z serii artykułów, których druk



rozpoczniemy w poniedziałek

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

postanowiło:

8.877 obywateli niemieckich
zwolnić i repatriować
749 zbrodniarzy wojennych
przekazać rządowi NRD i NRF

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyło podanie prezydenta i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 27 lipca br. oraz podanie rządu Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie przedterminowego zwolnienia i repatriacji obywateli niemieckich odbywających karę za zbrodnie dokonane przez nich wobec narodów Związku Radzieckiego w okresie wojny.

Po zakończeniu repatriacji do Niemiec niemieckich jeńców wojennych, na terytorium Związku Radzieckiego pozostali na dzień 1 września br. 8.877 b. niemieckich jeńców wojennych i obywateli niemieckich zasądzonych przez sądy radzieckie za dokonane zbrodnie. Biorąc pod uwagę, że od chwili zakończenia wojny minęło przeszło 10 lat i że zbrodnie wojenne skazani za popełnione przez nich zbrodnie odbyli już znaczną część kary, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło:

1 Zwolnić przedterminowo 8.877 obywateli niemieckich i repatriować ich — w zależności od miejsca zamieszkania — do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej.

2 Przekazać 749 obywateli niemieckich jako zbrodniarzy wojennych do dyspozycji rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, bądź rządu Niemieckiej Republiki Federalnej — w zależności od miejsca zamieszkania tych oby-

wateli — ponieważ Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nie uznaje za możliwe przedterminowe zwolnienia wspomnianych osób od odbywania kary wobec popełnienia przez nie szczególnie ciężkich zbrodni przeciwko narodowi radzieckiemu.

Dziękuję Wam, profesorowie...



„kochany prof. Kościński”

Jestem jednym z tych, którzy rozpoczynają naukę na Wydziale Inżynierii Sanitarnej Politechniki Warszawskiej. Z egzaminami, wbrew obawom, nie miałem żadnych kłopotów, za co serdecznie dziękuję profesorom liceum im. Tadeusza Rejtana. Jestem pewien, że każdy byłby rejtanakiem, zdający w tym roku egzamin, czuł głęboką wdzięczność dla Was, kochani profesorowie. Ja sam po podjęciu studiów, za dnia na egzaminie piszącym z matematyki miałem ochotę urządzić „kochany prof. Kościński”!

Aby jednak zdawać egzaminy, trzeba było przede wszystkim zdecydować się na jakiś wydział. A z tym miałem wiele kłopotów. Przyprowadziłem wiele rozmów z rodzicami, znajomymi i wiele dyskusji z samymi sobą. Jedni radzili tak, drudzy inaczej, ale uwałam, że nie udało mi się wyrobić. Inżynieria Sanitarna jest nieustannie uważana za coś gorszego od innych wydziałów. Cóż, szczęście, że w porę zorientowałem się o niestudności tego mniemania. I teraz, gdy już jestem przyjęty na pierwszy rok studiów, gdy usłysze lekcje z „Co tam Inżynieria Sanitarna, ja do stałem się na wydział lotniczy”, nie wpadam już w ponury nastrój, jak mi się to zdarzało w podobnych okolicznościach przedtem. Wraz ze wzrostem posiadanych wiadomości o zawrocie inżyniera sanitarnego jestem coraz bardziej zadowolony z obranego kierunku. Nie ma dobrych i złych kierunków wyższych studiów. Jeżeli jakiś wydział istnieje, to znaczy, że fachowcy w danej dziedzinie są potrzebni, że czeka na nich odpowiedzialna praca. Tego zdania jest przeważająca część młodzieży pragnącej studiować. Świadczy o tym duża ilość kandydatów właśnie na Inżynierię Sanitarną. Jedni chcą budować huty, kopalnie, osiedla mieszkaniowe, a ja chcę, żeby w tych hutach, kopalniach, osiedlach panowały higieniczne warunki pracy i wypoczynku.

12 — 13

października

Posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEN. Sekretariat przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Joliot-Curie podał do wiadomości, że przewodniczący Światowej Rady Pokoju zwołał do Wiednia na 12 i 13 października 1955 r. — przed spotkaniem czterech ministrów spraw zagranicznych w Genewie — posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 234 (1684) B

Warszawa, sobota 1 październik 1955 r.

Cena 20 gr

Razem, młodzi przyjaciele!



- TO TEŻ JEST PRAWDA O NOWEJ HUCIE — Ry-szard Kapuściński — str. 2
- FILOZOFIA STRACHU — M. Berezowski — str. 3
- DESANT NA KAMIENNEJ WYSPIE — Daniel Bargielowski — str. 4

ZOBOWIĄZANIA WINNY BYĆ starannie przemysłane przez załogę

(Obs. wł.) Zebranie załogi WZPO im. „Obrońców Warszawy” w odpowiedzi na apel CRZZ odbędzie się dopiero w pierwszych dniach października. Od kilku dni robotnicy i aktywi są zapoznawani z treścią tego wezwania, od kilku dni toczą się w fabryce dyskusje.

Niegdyś w WZPO najczęściej narzucała robotnikom obowiązki Rada Zakładowa i kierownictwo fabryki. Często te obowiązki były nierealne. Obecnie robotnicy sami z własnej inicjatywy podejmują obowiązki i zastanawiają się nad przewyższeniem trudności stojących na drodze do ich realizacji.

Tasma nr 441 osiąga jeszcze stosunkowo niską jakość płaszczyków dziecięcych. Szwaczki postanowiły wysunąć dwie młode zetempówki, podpraszaczki, Irenę Zalewską i Helenę Szopę na stanowiska spo-

lecznych kontrolerów jakości. Dokonano pierwszych prób wzmocnienia kontroli i samokontroli. Wyniki okazały się pomyślne. I wtedy szwaczka Maria Sek — organizator grupy partyjnej — zaproponowała podjęcie zobowiązania polepszenia jakości odzieży o 3 proc. Po dyskusji w czasie przerwy śniadaniowej pracownicy taśmy postanowili zwiększyć ilość i gatunek odzieży z 93,2 proc. na 96 proc.

— Ja proponuję podjąć zobowiązanie oszczędzania nici — rzekła któraś szwaczka. Robotnice jednak nie zgodziły się.

— Dlaczego proponujesz nie- realne zobowiązania? Przecież dobrze wiesz, że na tym asortymencie nie uda nam się tego zrobić — rzekła zetempówka Eugenia Wardecka. Natomiast szwaczki jednomyślnie uznały za możliwe zaoszczędzić 500 m krajki i 20 sztuk importowanych igieł do maszyn.

Robotnice z taśmy nr 442 nie pozwoliły jeszcze konkretnych postanowień, choć majster Jan Kotowski usiłuje je zachęcać, aby jak najszybciej podjęły zobowiązania. A powody wyjaśniają Janina Tepińska i Lucyna Zochowska.

— W poniedziałek 3 października mamy otrzymać inny surowiec i zobaczymy, jakie będą możliwości. A więc wtedy podejmiemy zobowiązanie.

PIL.

MELDUNEK

W Radzie Zakładowej panuje ożywienie. Pracownicy z różnych działów Zakładów Radiowych im. Kasprzaka w Warszawie prawie nie opuszczają pokoju Rady. Gęsto jest w nim od dymu. Z wieloma sprawami przychodzi ludźle. Za pasem koniec miesiąca, a więc sprawy planu, sprawy realizacji zobowiązań podjętych na apel CRZZ.

— Ja do towarzysza — rzekł młody robotnik podchodząc do sekretarza Rady, ja do meldunkiem.

Meldunek mówi, że Dział Produkcji Rżeni Magnetycznych i Zakład Ceramiki 28 bm. wykonywał już dla Zakładu T-3 rdzenie z wkretami, w ramach zobowiązania podjętego 22 września w odpowiedzi na apel CRZZ.

Zamiast planowanych 3.000 sztuk, załogi wspomnianych działów postanowiły wykonać do końca miesiąca 4.000 sztuk. Zobowiązanie zostało wykonane i przekroczono o 170 sztuk rdze-

W 6 rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej

Z okazji 6 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej odbył się 29 bm. w sali Opery Warszawskiej uroczysty koncert zorganizowany przez Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego.

W czasie uroczystości głos zabrał wiceprez. Rady Ministrów Stefan Jędrzejowski, który powiedział m. in.:

Naród polski cieszy się ogromnymi sukcesami w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, wielkim sukcesem jest wieloletnia polska wojna z wieloletnią Chiną, a tym samym zwycięstwo nad wieloletnią wojną. Jesteśmy gotowi również nawiązać stosunki pokojowej współpracy, rozszerzyć kontakty gospodarcze i kulturalne ze wszystkimi krajami świata na podstawie zasad pokójowej współpracy i wzajemnej pomocy, a nie na podstawie zasad wojennej agresji i podległości.

Po części oficjalnej odbył się koncert.

ni w środę o godz. 7.30, trzy dni przed terminem.

Przy realizacji zobowiązania wyróżnili się: Maksymilian Wesołowski — preser, Zdzisław Roman — kontroler i wszyscy pracownicy przygotowujący prasę do masowni. A. K.



Druciana SZCZOTKA

Wzywamy do „Wielkiego Czesania”

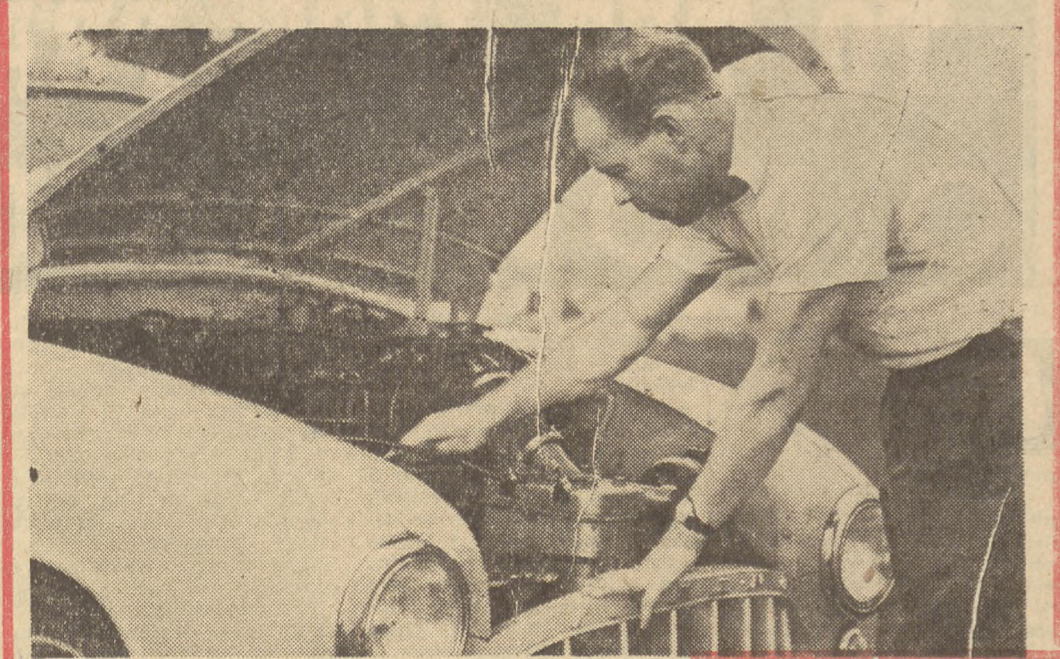
„Druciana Szczotka odwiedziła ostatnio Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Na jednym tylko wydziale produkcyjnym znalazła tyle „kwiatków”, że zapelniała nimi wszystkie swoje ostre zęby... Dość powiedzieć, że 28 różnych projektów racjonalizatorskich czeka już przeszło rok na realizację, a niektóre z nich liczą sobie ponad dwa i trzy lata.

Zdaniem „Szczotki” ten fakt jest m. inn. przyczyną, że ilość zgłaszanych na tym wydziale wniosków spada gwałtownie z miesiąca na miesiąc. Podczas gdy w roku 1954 wpłynęło do wydziałowej komisji średnio 50–55 projektów miesięcznie, to w lipcu br. było ich tylko 30, w sierpniu — tylko 25, a w dwu dekadach września już tylko 10...

Z niektórymi „wyczesanymi” w Starachowicach „kwiatkami”, „Szczotka” postanowiła zapoznać wszystkich czytelników „Sztandaru Młodych” dla nauki, przykładu i przestrogi.

Jednocześnie „Szczotka” wzywa: ZA PRZYKŁADEM „DRUCIANEJ SZCZOTKI” URZĄDZIE NA SWOJEJ FABRYCE, NA SWOIM WYDZIALE WIELKIE CZESANIE! NIECH UJAZA ŚWIATŁO OZNACZENIE WSZYSTKIECH CZYTELNIKÓW UKRYTE W SZUFLADACH BIUREK WNIOSKI RACJONALIZATORSKIE!

DZIŚ NA STR. 2 SZCZOTKA PREZENTUJE PIERWSZY „KWIA TEK” ZE STARACHOWIC.



„SYRENA”

SYRENA — produkcji FSO — ZERAN — to nowy polski samochód małolitrażowy. Pod koniec lipca Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie rozpoczęcia w 1956 roku seryjnej produkcji tych samochodów. W sierpniu na 6.000 km wiodących przez piachy, błota, góry, przez autostrady, pierwsza partia „Syren” odbywała swój próbny rajd. Cała „Syrena” wraz z silnikiem jest całkowicie polskiej konstrukcji. Twórcą silnika jest główny konstruktor FSO Zeran, inż. Karol Pionier, podwozia — inż. Fryderyk Blumke, nadwozia — inż. Stanisław Panczakiewicz.

„Syrena” jest czterokołowym, wozem o rozkładanych siedzeniach, tak że można w niej spać jak na amerykańskim. Posiada 27 konny, 2-cylindrowy, 2-taktowy silnik chłodzony wodą, który jest umieszczony z przodu wozu. Spala na 100 km 7,5 litra benzyny przy szybkości do 40 km/godz. Szybkość? Podczas rajdu mistrz Marian Repeła na autostradzie wrocławskiej „wyciągnął” na „Syrenie” 103 km/godz. Jak zapewniają specjaliści, nie jest to jeszcze jej ostatnie słowo.

Franciszek Marzecowski, odpowiedzialny za badania i opiekun zilonowej „Syrenki” z ramienia FSO Zeran (zdjęcie i) mówi: „Pierwszorzędny wóz, ma świetny zryw, idealnie bierze zakręty i trzyma się drogi, lekko niesie, jest szybki i zwinnie — możemy być z niego dumni”.

„Kakaja krasota!” — zawołali radziczy przyjeżdżający samochodowi, (tow. tow.: Szerokow i Iwanow, oglądając „Syrenkę” (zdjęcie 2).

A. KOMITAU
Foto: A. Marczak

Nagrody dla plantatorów kukurydzy

Chociaż zbiory kukurydzy nie zostały jeszcze zakończone, komisje powiatowych i wojewódzkich rad narodowych oceniają obecnie wyniki, jakie uzyskali uczestnicy ogłoszonego wiosną br. przez Min. Rolnictwa konkursu dla plantatorów tej rośliny.

Na zwycięzców konkursu czeka wiele cennych nagród ufundowanych przez Min. Rolnictwa.

Np. na nagrody dla tych spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych, które

osiągnęły najwyższe plony ziarna lub zielonej masy kukurydzy w swym rejonie czy województwie, przeznaczono 100 ciekawych, 100 szt. trzody chlewnej oraz 200 szt. łuszczonek do kukurydzy.

40 motocykli zakupiło Min. Rolnictwa dla pracowników służby rolnej rad narodowych i POM, którzy swoją działalnością przyczynili się do tego, że w ich rejonach zasiano kukurydzy na dużych obszarach i uzyskano wysokie plony.

Załogi huty im. Lenina i Zakł. „Sierp i Młot” w Moskwie podejmują współzawodnictwo

W czwartek 29 bm. wielkopięcownicy Kombinatu im. Lenina wyprodukowali dwutyśieczną tonę surowki ponad plan września br. Również stalownicy w dniu tym świećli swój mały jubileusz. Na jednym z pieców przeprowadzono 80 w tym miesiącu spust stali.

Robotnicy tych obiektów osiągnęli teraz wskaźniki produkcyjne, zbliżone do uzyskanych przez hutników radzieckich. Hutnikom polskim pomoże w tym współzawodnictwo podjęte z załogą Moskiewskich Zakładów „Sierp i Młot” w Moskwie, polegające na wydajnej pomocy obu załóg i wzajemnej wymianie doświadczeń.

Hutnicy polscy podejmując to współzawodnictwo, w liście skierowanym do załogi Zakładów „Sierp i Młot” zapoznają swych radzieckich przyjaciół z treścią zobowiązań zadeklarowanych w odpowiedzi na wezwanie. Piszą oni m. in.: „Odpowiadając na Wasze braterskie wezwanie, załoga naszej huty zobowiązała się skrócić realizację planu rocznego całego Kombinatu o 7 dni”.

Pisza nam...

Czy każdy może pisać o wszystkim do redakcji?

Szanowna Redakcjo!

Chciałbym zapytać, czy każdy może o wszystkim pisać do redakcji, na przykład jak się dzieją jakieś skandaliczne rzeczy? Bo spotkałem się z wypowiedzią, że do gazet może pisać tylko korespondent, upoważniony przez redakcję.

Jest jeszcze taka trudność, że przeciętny człowiek nie jest dopuszczany do wglądu w różne sprawy i tylko ogólnie widzi, że są one zjawiska — czy można wtedy pisać do redakcji, czy też trzeba mieć wszystko udowodnione „czarne na białym”?

Prosiłbym o odpowiedź, gdyż ta sprawa nie jest jasna, a może wiele było by do powiedzenia.

ST. P.
Goszczanów, pow. Turek
woj. poznański

ODPOWIEDZ: — Każdy obywatel może pisać do gazet o wszystkim i do brym i złym. Gdy dzieją się gdzieś rzeczy skandaliczne, często list do redakcji i podjęta przez nią na skutek tego listu interwencja pomaga obywatelom w załatwieniu słusznego bolących ich spraw.

Czytelnik, który alarmuje gazetę o jakiejś sprawie, niekoniecznie musi udowodnić wszystko „czarne na białym” — chociaż jeśli może przynieść dowody, powinien to uczynić, aby redakcja łatwiej było zająć się spowodowaniem załatwienia sprawy. Bez względu na to, czy czytelnik podaje dowody, czy tylko ogólnie sygnalizuje o jakiejś sprawie, redakcja zawsze sprawdza stan rzeczy na miejscu.

Często zdarza się, że listy czytelników powodują wyjazd dziennikarza do wskazanej miejscowości, gdzie dziennikarz zbiera i porusza znacznie więcej zagadnień, niż początkowo sygnalizowali czytelnicy — jak np. miało to miejsce z artykułem „To też jest prawda o Nowej Hucie”, który zamieszczamy dziś na stronie 2 naszej gazety.

REDAKCJA

Samochody instytucji, urzędów i przedsiębiorstw dla lekarzy i pielęgniarek Uchwała Prezydium Rządu

Z dniem 1 października br. wchodzi w życie Uchwała Prezydium Rządu w sprawie do- starczania przez urzędy, instytucje oraz przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze samochodów osobowych na potrzeby lecznictwa otwartego. Uchwała ta została podjęta w związku z brakami sygnalizowanymi przez ludzi pracy na zebraniach komitetów Frontu Narodowego.

Samochody przydzielane lecznictwu na podstawie Uchwały będą wykorzystywane przede wszystkim przez lekarzy rejonowych i pielęgniarzy. Oblicza się, że rozporządzając samochodem lekarz rejonowy będzie mógł obsłużyć codziennie kilkakrotnie więcej pacjentów niż obecnie.

Postanowienia Uchwały obowiązująć będą na razie na terenie Warszawy, Łodzi, Stalino- grodu, Krakowa oraz w Bytomiu, Chorzowie, Częstochowie, Sosnowcu i Zabrze.

Ustalono, że urzędy, przedsiębiorstwa itp., dysponujące jednym lub dwoma samochodami osobowymi, mają dostarczać samochodów na 3–5 samochodów, zaś mające 3 lub więcej samochodów — cztery razy w mie-

Mao Tse-tung na zakończeniu zlotu młodzieży chińskiej

PEKIN. W dniu 28 bm. w Pekinie odbyło się końcowe posiedzenie Ogólnego Zlotu Młodych Budowniczych Socjalizmu, na którym omawiano sprawę udziału młodzieży w realizacji 5-letniego planu gospodarczego.

Na posiedzeniu obecni byli przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung, członkowie KC Komunistycznej Partii Chin, członkowie rządu i inni.

W imieniu KC partii do zabranych przemówił Teng Siao-ping. Wzwał on młodzież Chin do walki o zbudowanie socjalizmu i o nową moralność socjalistyczną, do wytrwałego studiowania nauki marksizmu-leninizmu i opanowywania nowej techniki.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR wyjedzie do Jugosławii

MOSKWA. Przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wolkow i przewodniczący Rady Narodowej Lacić wstąpi do przewodniczącego Skupsego (parlamentu) Jugosławii. Piłdę list, w którym w imieniu Rady Najwyższej ZSRR dziękują za zaproszenie delegacji parlamentarzystów radzieckich do Jugosławii i przyjmują do zaproszenia.

Delegacja wyjedzie do Belgradu w dniu 3 października br. Jak wiadomo, delegacja Skupsego wawila w ZSRR w połowie sierpnia.

z bliska

Nowa faza?

Francuskie agencje oświadczyły przedwcześnie, że w ciągu ostatnich dni nastąpił początek nowej fazy w historii francuskiej obecności w Algierze.

Ciekawe, co francuscy komentatorzy uważają za nową fazę?

27 września zebrała się miała sesja Zgromadzenia Algerskiego, ale niemal w ostatniej chwili została odwołana. Uczyniono to, ponieważ kolonizatorów obciąża strach, zwracający się do władz, że sesja nie przekształciła się w antyfrancuską manifestację. Bał się członek Zgromadzenia, jakkolwiek zazwyczaj byli oni bardziej profrancuscy, niż proalgerzy.

Algerskie Zgromadzenie Narodowe składa się z 120 osób. W tym połowa to reprezentanci Francuzów, połowa to kolegium reprezentacji, z których większość ma oczywiste prawa wydawania ustaw, może natomiast wydawać opinie o ustawach, ogłaszanych w Algierze, tak, jakby rzeczywiście dla francuskiego rządu miało jakiegokolwiek znaczenie, co o jego polityce sądzi Algerczy. Każda decyzja przyjęta przez te namiastki parlamentu musi być zatwierdzona przez władze francuskie.

Oficjalnie sesję odwołała rada rządu, ale na jej czele stoi przecież generalny gubernator i do niego należy ostateczna decyzja. Sesja miała obradować nad pierwszym rzućm reformy, jak to ładnie określił pan gubernator, które były niczym innym, jak planem mającym przekształcić Algier w nieodłączną część Francji.

Odpowiednia atmosfera obrad przygotował już pan Faure w swoim niedawnym przemówieniu. Francuski premier jest elokwentny i umie gładko przemawiać, w związku z czym bardzo wnieśli o-kreślił rządowe plany wobec Algieru: „Zarówno honor Francji jak i jej ludzka misja nakazują nam bez żadnych wahań i niejasności, zachowanie Algieru dla Francji i w granicach Francji. Musi zostać zrozumiane wszędzie, zarówno u nas jak i gdzie indziej to znaczy w Algierze — B.S. — że jest to konieczne żywioło, iż każdy rząd będzie musiał

w pierwszym rządzie zapewnić obecność Francji po obu brzegach Morza Śródziemnego.

Celem naszym jest doprowadzenie w niedługim czasie do całkowitej integracji Algieru. Integracji uwzględniającej odrębne właściwości Algieru w takiej dziedzinie jak język i religia, integracji, w ramach której wszyscy mieszkańcy otrzymają jednakość praw i obywatelstwa przysługujące obywatelom francuskim.

A więc myśl nie nowa, wbrew temu co usłiwali twierdzący francuscy dziennikarze, ponieważ polityka integracji realizowana jest od z górą stu lat, a w myśl francuskiej konstytucji, prawa, o których mówił pan Faure, przysługują Algerczykom już od dawna.

Wszystko poszłoby gładko, gdyby nie to, że naród algerski nie po to przelewał krew, żeby ostatecznie z własnej woli wyzbyć się w parlamentarnej debacie swoich idej wyzwoleń.

Dlatego też na 24 godziny przed rozpoczęciem sesji mułimulaiskie posłowie Zgromadzenia Algerskiego oświadczyli, że odrzucają politykę całkowitego włączenia Algieru do Francji, że stoją po stronie idei że narodu algerskiego, że domagają się natychmiastowego zaprzestania „się-pich represji” oraz że wezmą udział w sesji tylko dlatego, aby wyrazić swą opozycję wobec polityki francuskiej.

I to właśnie nazywają nową fazą w Algierze parasy komentatorów. Francuskie kółka rządowe ogarnięte strachem, ponieważ atak na ich politykę nadszedł ze strony, z której się go stosunkowo najmniej spodziewali. Próbuja oni tłumaczyć to posunięcie szantażem, jaki wywarli powstańcy na członkach Zgromadzenia groząc im rzekomo śmiercią. Jeżeli będą zgodni z polityką Francji. W swoim rozumowaniu popełnili jednak pewien błąd. Prawdziwe niebezpieczeństwo grozi nie ze strony algerskich powstańców, ale francuskich dyplomatów i polityków, którzy dążą do unicestwienia wolności Algieru.

I gdzie tu nowa faza?

B. S.

Integracja — w tym wypadku włączenie jednego kraju w organizm państwowy innego.

DEBATA GENERALNA

w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

Wniosek Komisji Ogólnej w sprawie Iranu

Strajk powszechny na Cyprze

LONDYN. Z inicjatywy organizacji związkowych popartej przez całą ludność, w czwartek odbył się na Cyprze 24-godzinny strajk powszechny. Został on proklamowany na znak protestu przeciwko decyzji Zgromadzenia Ogólnego NZ, odrzucającej wniosek Grecji o rozpatrzenie sprawy Cypru na obecnej sesji, jak również przeciwko przesładowaniu ludności przez brytyjskie władze wojskowe, które siłą tłumia walke wyzwolenia mieszkańców wyspy.

Życie we wszystkich miastach Cypru zamarło. Władze brytyjskie ogłosiły, że „podejmą silne i natychmiastowe środki bezpieczeństwa, jeżeli wybuchną jakiegokolwiek demonstracje podczas strajku”.

Rezultatem tego „ostrzeżenia” było zamordowanie przez wojsko brytyjskie Andreasa Georgiu, 16-letniego robotnika w mieście Limassol, który brał udział w demonstracji. Pogrzeb przekształcił się w antybrytyjską manifestację.

Liczne organizacje społeczne, zarówno na Cyprze jak i w Anglii, złożyły oświadczenia, w których potępiały stanowisko rządu angielskiego.

NOWY JORK. W środę na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ nadal się toczyła dyskusja generalna. Do południa przemawiali: szef delegacji ukraińskiej SRR — Palamarczuk, szef delegacji białoruskiej — Barrington, przedstawiciel kilki czangkajszewskiej oraz delegat Danli — Christensen.

Po południu przemawiali przewodniczący delegacji Białoruskiej SRR — Kisielow, przedstawiciele Indonezji — A. Gung, Liberli — Lawrence i Urugwaju — Basaholli.

Szef delegacji ukraińskiej podkreślił konieczność dalszego rozkładania napięcia międzynarodowego i poparł — w związku z tym — projekt rezolucji radzieckiej, złożony na obecnej sesji przez ministra Molotowa. (Projekt ten mówi o środkach do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego i do rozwoju współpracy).

Wskazał on na potrzebę międzynarodowego rozbrojenia i stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiornego także w Europie. Mówca poparł także radziecki wniosek o przyjęcie do ONZ wszystkich ubiegających się o państw i zdecydowanie się wypowiedział się za przywróceniu Chińskiej Republiki Ludowej należnego jej miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Następnie mowa, szef delegacji Buryi, Barrington, podkreślił, że jednym z najważniejszych problemów stojących przed ONZ jest problem przyjęcia do tej organizacji nowych członków.

Przedstawiciele kilki czangkajszewskiej całe swe przemówienie poświęcił pełnym nawiąskom i bezsilnej złości wypada pod adresem Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegat Danli Christensen podkreślił doniosłość problemu przyjęcia do ONZ Chińskiej Republiki Ludowej i oświadczył, że rząd norweski, podobnie jak cały naród norweski, z dużym zadowoleniem wita złączenie napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Przewodniczący delegacji indonezyjskiej wyraził nadzieję, że X sesja Zgromadzenia Ogólnego poważnie rozpatrzy problemy kolonialne, a więc sprawę Maroka, Tunisu i Algieru oraz znajdzie właściwe drogi pokojowego i sprawiedliwego ich rozwiązania.

Przedstawiciel Indonezji wypowiedział się za przestrzeganiem zasad uniwersalności w sprawie przyjmowania nowych członków do ONZ. Wzwał on do jak najszybszego przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej jej praw w ONZ.

Nawiązując do problemu kolonii, przedstawiciel Liberli oświadczył, że ONZ „nie może zamykać oczu na okrutną eksterminację i nieludzkie akty, jakie mają miejsce w północnej części kontynentu afrykańskiego”.

Ostatni na popołudniowym posiedzeniu zabrał głos przewodniczący delegacji urugwajskiej Basaholli, który wyraził nadzieję, że „duch Genewy” przywróci się do poprawy materialnych i społecznych warunków życia na całym świecie i do normalizacji stosunków gospodarczych między krajami.

Przedstawiciel Urugwaju wezwał ONZ, aby udzieliła należytej uwagi sprawie samostanowienia narodów, które wciąż

jeszcze są tego prawa pozbawione.

NOWY JORK. W czwartek Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało debatę generalną. Głos zabrał francuski minister spraw zagranicznych Pinay, zapowiadając przeprowadzenie „reform” w Maroku.

NOWY JORK. W czwartek Komisja Ogólna postanowiła u-mieścić sprawę zachodniego Iranu na porządku dziennym bieżącej sesji, zgodnie z wnioskiem delegacji indonezyjskiej.

Marszałek ZSRR Wasilewski odznaczony Orderem Lenina

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej odznaczyło marszałka Związku Radzieckiego A. M. Wasilewskiego Orderem Lenina z okazji 60 rocznicy urodzin marszałka i w uznaniu jego wybitnych zasług wobec państwa radzieckiego i sił zbrojnych ZSRR.

6 dywizji chińskich ochotników zostanie wycofanych z Korei

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu, że przedstawiciel sztabu chińskich ochotników ludowych podał do wiadomości, iż w październiku br. wycofanych zostanie z Korei do Chin 6 dywizji chińskich

„Publiczny skandal”

PARYŻ (Inf. tel.) Korespondent francuskiego tygodnika „France Observateur” w Algierze Robert Barrat ogłosił 15 września artykuł pod tytułem: „Dziennikarz francuski u partizanów algerskich”. Po kilkunastu dniach od momentu ukazania się tego artykułu, jego autor, na rozkaz trybunału wojskowego w Algierze został aresztowany.

Jest rzeczą zupełnie jasną, o co chodziło ludziom wydającym rozkaz pozbawienia wolności Roberta Barrata. Dziennikarz ten, były sekretarz generalnego katolickiego centrum intelektualistów francuskich i współpracownik wielu tygodników należących do szeregu ludzi uczciwych, którzy potępiają metody kolonialnego terroru.

„Publiczny skandal” — jak określił aresztowanie Barrata dziennik „Liberation”, które niewątpliwie zmierzono również do zmuszenia dziennikarza, aby zrezygnował z tematu, o którym on pisał i zakończył się faskim. Zbyt wielkie było oburzenie opinii publicznej tym faktem. Dzięki protestom sekretariatu SFO, katolickiego centrum intelektualistów francuskich, komitetu wy-konnawczego ruchu „Sprawiedliwość i Wolność we Francji” i „Wolność i imię organizacja” i innych organizacji Robert Barrat został w dniu 27 bm. uwolniony z więzienia na skutek decyzji sądugo śledczego. Obecnie organizacje kulturalne i polityczne jak i grupa dziennikarzy paryskich domagają się umorzenia śledztwa przeciwko Barratowi.

(B)



Młodzi paryżanie demonstrują przeciwko wysłaniu wojsk francuskich do Algieru. Foto CAF

Włochy rozpatrują możliwość wymiany handlowej z Chinami

RZYM. We włoskiej Izbie Posłów zakończyła się dyskusja nad projektem budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

W czasie debaty omówiono szereg zgłoszonych poprzednio rezolucji. Na wniosek deputowanego komunistycznego zostawała zaprobowana rezolucja, głosząca, że do wymiany kulturalnej i gospodarczej między Włochami i ZSRR przyczynili się nawzajemnie bezpośrednie kontakty między parlamentem włoskim a Radą Najwyższą ZSRR.

Na zakończenie debaty wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Martino. Omawiając stosunki między Włochami a ZSRR Martino oświadczył, że „nie wymagają one normalizacji”, ponieważ „stosunki te są już od dawna normalne”. Nie oznacza to — powiedział Martino — że nie byłoby pożądane polepszenie tych stosunków.

Następnie Martino przedstawił stanowisko rządu włoskiego wobec kwestii zjednoczenia Niemiec. Oświadczył on m. in., że „do zjednoczenia Niemiec nie można doprowadzić poza ogólnym porozumieniem w sprawie bezpieczeństwa europejskiego”. Normalizacja stosunków między ZSRR a Niemcami Republika Federalna — podkreślił Martino — jest z punktu widzenia Włoch czynnikiem pozytywnym.

Znaczną część przemówienia Martino poświęcił stosunkom między Włochami a krajami Europy południowo-wschodniej, Bliskiego Wschodu, Afryki Północnej i Azji.

Martino poinformował o słowach, że polecono włoskiemu przedstawicielstwu dyplomatycznemu w Szwajcarii, by nawiązało kontakt z ambasadorem ChRL i „zakomunikowało mu, iż rząd włoski pragnie stopniowo doprowadzić do normalizacji stosunków handlowych między obu krajami”. W chwili obecnej — powiedział Martino — prowadzone są rozmowy na temat warunków i miejsca pierwszego spotkania ekspertów gospodarczych Włoch i Chin Ludowych.

Martino zapewnił Izbę Posłów, iż rząd nie będzie szczędził wysiłków, by rozszerzyć współpracę gospodarczą Włoch z innymi krajami.

Projekt budżetu ministerstwa spraw zagranicznych został zatwierdzony 260 głosami przeciwko 182.

Włochy rozpatrują możliwość wymiany handlowej z Chinami

Bicie w dzwony i wycie syren oznajmiło początek wyborów w Indonezji

DJAKARTA. W czwartek o godz. 8 rano miliony Indonezyjczyków po raz pierwszy od proklamowania niepodległości swego kraju (10 lat temu) udali się do urn wyborczych. Otwarcie wyborów oznajmiono poprzez wycie syren, bicie w bębny i dzwony. Do wyborów przystępowały mężczyźni i kobiety w wieku od lat 18. Trwać one będą przez dwa miesiące, tj. do 28 listopada, ostateczne jednak wyniki ogłoszone zostaną w końcu grudnia.

O zwycięstwie zdecydowały wyniki na dwóch największych wyspach — Jawie i Sumatrze. Na obie te wyspy przypada bowiem 80 proc. mandatów do parlamentu, który będzie liczył 260 miejsc. Parlament ten zastąpi zgromadzenie prowizoryczne, które utworzone zostało w r. 1949, po proklamowaniu niepodległości Republiki Indonezyjskiej.

Wyniki wyborów zdecydowały, że Indonezja pójdzie drogą pokoju i postępu, czy drogą uciśku społecznego i stwarzania niebezpieczeństwa wojny na Dalekim Wschodzie.

Jak wynika z doniesień, wybory przebiegały spokojnie. W Djakarcie i w innych miastach, aby zapobiec ewentualnym prowokacjom ze strony band Dar Ul-Islam, wzmocnione oddziały policji i wojska patrolują ulice.



Jedna z ulic stolicy Chin Ludowych — Pekinu. Foto CAF

Dziś w warszawie

TEATRY

Ateneum — „Maturzyści” — g. 19. Polski — „Miesiąc na wsi” — g. 19. Kameralny — „Dom kobiet” — g. 19. Narodowy — „Maria Stuart” — g. 19.30. Filharmonia Narodowa — „Koncert symfoniczny” — g. 19.30. Powszechny — „Wojna polska” — g. 19.30. „Most” — g. 19.30. Syrena — „Diabli nadali” — g. 19.30. Współczesny — „Cień domu” — g. 19.30. Teatr Domu — „Wojna polska” — g. 19.30. „Teatr Estrada” — g. 19.30. „Wieszczyca ialek” — g. 19.30. „Kamień polny” — g. 19.30. „Nie wychylać się” — g. 19.30. „Bajka o rybie” — g. 19.30. „Zamknij Baj” — g. 19.30. „Aster” — g. 19.30. „Guliver” — g. 19.30. „Piotruś Zuch” — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Na bezdrożach” — g. 14, 16, 18, 20. Praha — „Stara miłość” — g. 14, 16, 18, 20. Palladium — „Głębokość bez winy” — g. 14, 16, 18, 20. Muranów — „Nie wychylać się” — g. 14, 16, 18, 20. Słask — „Zurbinowita” — g. 14, 16, 18, 20. Przyjaźń — „Romeo i Julia” — g. 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321,

A może by powołać kadre młodzieżową?

TEGOROCZNY sezon piłkarski juniorów na ogół nie daje zbyt wielu powodów do zadowolenia. Reprezentacja złożona z kadry na wiosnę nie odniosła sukcesów na turnieju FIFA we Włoszech, przegrała mecz z Rumunią choć niepowodzenie to częściowo usprawiedliwia fakt, że w zespole Rumunii grali kilku piłkarzy, którzy już dawno zapomniani, kiedy byli juniorami. Zwycięstwo nad reprezentacją juniorów Bułgarii w Sofii jest także tylko nieznaczna ośoda tegorocznych niepowodzeń.

Wszystkie te kontakty międzynarodowe obnażyły sporo braków i niedociągnięć u naszych juniorów. W czasie mistrzostw świata okazało się np. że pod względem wyszkolenia technicznego nieznacznie gorszy jest od piłkarzy hiszpańskich czy bułgarskich. Wszystkie jednak akcje ofensywne naszych piłkarzy były prowadzone w tak wolnym tempie, że przeciwnik zawsze zdążył im przeciwdziałać. W meczu z Rumunią na jaw wyszła nieumiejętność grania twardo i ostro, ale tak, aby

nie być w kolizji z przepisami. Dopiero dwutygodniowy wspólny trening z juniorami Rumunii otworzył naszym piłkarzom oczy na grę prawdziwie ostrą i twardą.

Za niespełna rok w Budapeszcie odbędzie się kolejny turniej o mistrzostwo świata. I nie to, że juniorzy grają zbyt miękko, martwi nas najbardziej. Gorzej jest z tym, że w chwili obecnej nie mamy wśród juniorów kandydatów na ten turniej. Po prostu z tegorocznej kadry juniorów tylko czterech — Gadecki, Mańka, Nowak i Zakowski utrzymuje się w tzw. limicie juniora. Pozostali nie są już juniorami, choć nie są także seniorami. Aby zaradzić tej rozpaczyliwej sytuacji sekcja p.n. GKKF projektuje zorganizowanie w dniach 1—2 listopada br. wielkiego turnieju kwalifikacyjnego wojewódzkich reprezentacji juniorów. Turniej odbywałby się w 5 grupach po cztery drużyny: I — Staliność, Opole, Wrocław, Łódź; II — Kraków, Rzeszów, Kielce, Staliność; III — Warszawa 1, Łódź 2, Lublin, Białystok; IV — Bydgoszcz, Gdańsk, Olsztyn, Warszawa 2; V — Poznań, Szczecin, Zielona Góra, Koszalin. Najlepsi w tym turnieju (ocenę przeprowadzą specjaliści obserwatorów) wejdą do kadry. Pomysł to istotnie dobry i może dać wiele korzyści. Nasuwa się jednak zastrzeżenie czy będzie dość czasu, aby dobrze przygotować przyszłych kadrowców do turnieju w Budapeszcie (kwiecień 1956 r.).

Szybkiego rozwiązania domaga się także sprawa byłych juniorów. Trzeba prawdziwie spojrzeć w oczy. Chłopcy ci zazwyczaj „kończą się” z chwilą powrotu do swoich macierzystych drużyn. Niedawno jeszcze rezerwacja był junior Lewandowski z Kalisza. Przeprowadano mu wielką przyszłość. Dziś o tym piłkarzu już nie nie słychać. Niegorszą karierę wroźono Plechowiakowi. I nie bez podstaw. Ale kto go teraz pamięta? Zachodzi więc obawa, że większość zawodników jak: lewemu obrońcy Jabłonowskiemu z Kolejarza Szczecin, środkowemu napastnikowi Heremowiczowi z Debu przy kop. Gotwald i wielu innym, którzy w tym roku przekroczyli wiek juniora, grozi podobne niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo... zapomnienia.

W Warszawie (Inf. wł.). Pan Eksberg dotrzymał słowa. Kiedy przed rokiem gościła w Warszawie drużyna tenisowa Almanny — Sztokholm, która po 3 dniach spotkań z naszymi czołowymi raketami nie wywalczyła ani jednego punktu (wynik brzmiał wówczas 12:0), kierownik zespołu szwedzkiego p. Eksberg powiedział: „wydaje mi się, że przyjechaliby do was w nieco osłabionym składzie. Na rewanżowe spotkanie przysyłamy nasze najlepsze rakiety.

Rzeczywiście. Na zbliżające się spotkanie w Warszawie — Sztokholm (8-9-10 X) Szwedzi Związek Tenisowy zapowiedział przyjazd do Warszawy Davidssona, Bergelina i Holmschmidta. Takiej trojki tenisistów nie gościliśmy już dawno w Warszawie.

W drużynie, która przyjeżdża do Warszawy, obok Davidssona, Bergelina i Holmschmidta zobaczymy dwie tenisistki i kilku juniorów.

Nie trzeba pisać, jak wielkie zainteresowanie wywołała wiadomość o tym meczu. W rozmowach z miłośnikami białej gry padają propozycje, aby obecność doskonałych tenisistów szwedzkich wykorzystać dodatkowo, organizując spotkanie pokazowe czy małe turnieje w 4-6-osobowej obsadzie.

Warto się nad tymi propozycjami zastanowić! K.

Wdaje się, że tej sprawie trzeba poświęcić szczególną uwagę, jeśli nie chcemy dopuścić do zaniedbania talentów. Warto by się może zastanowić nad projektem kadry młodzieżowej właśnie dla tych piłkarzy, którzy z racji swego wieku nie mogą być już juniorami.

Sprawa jest pilna. Cieślak, Jurkiewicz i inni czekają na następować. A na co czeka sekcja p.n. GKKF?

RYSZARD ZDEB



Fragment spotkania o Puchar Polski CWKS — Lechia

Foto CAF

CWKS — Lechia 5:0 (3:0) Popisowa gra Kempnego, który strzela 3 bramki

WARSZAWA, 29.9. (Obsl. wł.) Final Pucharu Polski nie przyniósł niespodzianki. CWKS zagrał jedno z lepszych spotkań w sezonie, odprawiając Lechię do Gdańska z 5 bramkami. Nieleżnie zebrana publiczność opuszczała stadion WP z niemalym zadowoleniem. Po pierwsze dlatego, że gra wojskowych była w jak najlepszym wydaniu, po drugie zaś dlatego, że CWKS jest trzecią drużyną stołeczną dzięki której Puchar pozostaje w Warszawie. Poprzednio Puchar zdobywali — Polonia (1952 r.) i Gwardia (1953—54 r.).

Puchar Polski zdobyła drużyna wojskowych w imponującym stylu. Tym razem doskonale spisał się atak, a w nim szczególnie Kempny — zdobywca 3 bramek. Dzięki silniejszemu graniu potwierdził, że na żadnej innej pozycji nie czuje się lepiej niż na środku napadu, którym dyktował z prawdziwą swadą. Niegorsze spisał się jego współzawodnik, który zagroził szybkością. Brychewy jak zwykle technika, a Pohl znakomicie dysponował strzałową. Poziomym od czwórki odbił nieco Kowol, Li nie obronę CWKS grały na ogół bez zarzutu.

O ile CWKS zagrał dobrze o tyle Lechia źle, choć rozpoznać mecz z dużym animizmem. Cały impet gdańszczan rozwinął się jednak z chwilą utraty pierwszej bramki. Po drugiej bramce piłkarzy Lechii nie było już w ogóle widać na boisku. Anonimicznie atakowali, leżąc gorzej się bronili. Na bramkę szynkowską nie oddali ani jednego groźnego strzału, w obronie zaś popełnili znacznie więcej błędów niż pod bramką. Nawiasem mówiąc, od dalszych czterech bramek uratowały gdańszczan słupki bramki.

Wskutek tego gra była dość jednostronna, nie tak emocjonująca jak oczekiwalismy. Oprócz Kempnego bramki dla zdobywców Pucharu Polski strzelili Pohl i Słobowski. Zwytychom wręcz Puchar obosobnie przewodniczący GKKF tow. Rezek.

CWKS: Szynkowski — Maschell, Stawowski, Wozniak — Szynkowski, Pohl, Kowol, Brychewy, Kempny (Jankowski), Pohl, Cichlik.

Lechia: Gronowski (Potrykus) — Kusz, Korynt, Lenc — Czubała, Kaleta — Gronowski II, Jarczyk, Musiał, Nowicki (Kobyliński), Bogocz.

radzieckich sportowców

160 kg nad głową ŁOMAKINA

W rodzinnej wiosce Barafczu na Altaju, wśród silnych i prostych ludzi, rósł przyszły mistrz sztangi Trofim Łomakin. Od dzieciństwa przyzwyczajony był do ciężkiej pracy przy wyrębie drzew w lesie. Poem ukonczył wiejską szkołę, poszedł do pracy w kopalni, gdzie kilof znów wznosił się nad jego muskularnym rakiem. Harmonijna budowa Łomakina wzbudzała podziw górników, potężne ręce nigdy nie doznawały zmęczenia.

W czasie wojny Łomakin przeszedł ciężką drogę żołnierza-pilota. Odnosił jednak sukcesy wojskową i po zakończeniu działań wojennych pozostał w armii. Raz w oddziale w którym służył, żołnierze rzucał granatem. Przyszła koleja na Łomakina. Po krótkim rozbiegu Łomakin wyrzucił granat, z nieprawdopodobną siłą odgryzając odległość lepszą od najmniej o kilkanaście metrów od swych kolegów. Od tego czasu zaczął uczęszczać na siłę, gdzie trenowali gimnastycy i ciężarowcy. Łomakina zainteresowali ciężkociągacze. Jednemu z nich powiedział, że je za mało kasy i dlatego nie daje rady sztandze, którą tamten usiłował podnieść.

A IV myślisz, że to plaze? Spróbuj! Na sztandze było 85 kg. Łomakin spróbował. Sztanga wytrzymała z silną dymną potęgą, ponad głową Łomakina i spokojnie spocząła na wyprostowanych ramionach.

— Opuść? — zapytał. — Można — odrzekł trener. Przyjdzie na trening, zapropnuował na Łomakinowi przed jego odejściem.

Zaczęły się dni żmudnej pracy. Trofim przetrwał o klasę swych kolegów i szybko awansował do kadry narodowej. W roku 1952 jako mistrz ZSRR Łomakin był już kandydatem na wyjazd na Olimpiadę.

Helsinki. Przy sztandze spoczęła się wielcy rywale: Łomakin, jego przyjaciel Wornobow, odpadła. Jeśli Łomakin zwyciężył, byłby zdobywcą złotego medalu. W tym momencie Łomakin był już kandydatem na wyjazd na Olimpiadę.

127.5.

(zd)

Tenisisci szwedzcy przyjadą do Warszawy

WARSZAWA (Inf. wł.). Pan Eksberg dotrzymał słowa. Kiedy przed rokiem gościła w Warszawie drużyna tenisowa Almanny — Sztokholm, która po 3 dniach spotkań z naszymi czołowymi raketami nie wywalczyła ani jednego punktu (wynik brzmiał wówczas 12:0), kierownik zespołu szwedzkiego p. Eksberg powiedział: „wydaje mi się, że przyjechaliby do was w nieco osłabionym składzie. Na rewanżowe spotkanie przysyłamy nasze najlepsze rakiety.

Rzeczywiście. Na zbliżające się spotkanie w Warszawie — Sztokholm (8-9-10 X) Szwedzi Związek Tenisowy zapowiedział przyjazd do Warszawy Davidssona, Bergelina i Holmschmidta. Takiej trojki tenisistów nie gościliśmy już dawno w Warszawie.

W drużynie, która przyjeżdża do Warszawy, obok Davidssona, Bergelina i Holmschmidta zobaczymy dwie tenisistki i kilku juniorów.

Nie trzeba pisać, jak wielkie zainteresowanie wywołała wiadomość o tym meczu. W rozmowach z miłośnikami białej gry padają propozycje, aby obecność doskonałych tenisistów szwedzkich wykorzystać dodatkowo, organizując spotkanie pokazowe czy małe turnieje w 4-6-osobowej obsadzie.

Warto się nad tymi propozycjami zastanowić! K.

Motorowcy na trasie „Raidu Przyjaźni”

WARSZAWA, 29.9. rozpoczł się ogólnopolski motorowy „Raid Przyjaźni”, zorganizowany przez Zarząd Główny PTT-K i PTT-K z okazji Międzynarodowego Przeglądu Polsko-Radzieckiego.

Ponad 800 km trasy raidu, który trwać będzie 3 dni, prowadzi z Warszawy przez Olsztyn, Elk do Kuzniec nad granicą polsko-radziecką oraz przez Białystok z powrotem do Warszawy.

W godzinach rannych 29.9. uczestnicy raidu — 22 parolci PTT-K, LPZ, zrzeszeni w 11 grupach: „Kolejarz”, „Start”, „Sparta”, „Unia” — zebrał się na placu Zwycięstwa w Warszawie, gdzie odbył się start do pierwszego 244-kilometrowego etapu.

Do Olsztyna na stadion „Kolejarz” gdzie mieściła się meta pierwszego etapu, większość patroli przybyła bez punktów karnych.

XII Wyciąg Dookoła Polski

CHWIENDACZ pierwszy w Zakopanem Krolak ponownie przodownikiem

(Od naszego specjalnego wystannika)

ZAKOPANE, 29.9.55. Krolak wykorzystał szanse, jakie dawał mu pełen wzniesień i zjazdów VIII etap wyciągu Kraków — Zakopane i wyprzedził Wleczkowski o ponad 2 mln. zdobywając z powrotem żółtą koszulkę przodownika XII Wyciągu Dookoła Polski.

Etap wygrał Chwiendacz w czasie — 2:50,07 przed Wleczewskim — 2:50,08. Krolakiem — 2:50,13 i Bedyńskim — 2:50,17. Przeciętna szybkość zwycięzcy 35,370 km na godz. Zdobydowane zwycięstwo zespołowe odniosła drużyna CRZZ — 8:30,32 przed CWKS II — 8:32,18 i Gwardia I — 8:32,56. Kolarzom CRZZ pozostało więc do odrobienia do swego najbliższego przeciwnika CWKS II tylko 53 sek.

100 km etap Kraków — Zakopane był najcięższym, ale i najtrudniejszym odcinkiem tegorocznego wyciągu i dlatego dawał duże szanse tym, którzy ludą intencją uciekły.

Do decydującego rozgrywk przygotował się nie tylko Krolak. Także drużyna CRZZ postawiła na Krolaka na tym etapie co potrafi. Na pewno i plany Grabowskiego były ambitne.

Na starcie stanoło 83 kolarzy. Wyprzedził Sullia (Unia) i Modela (AZS) za przekroczenie 20 pkt. i ułnu czasu. W ten sposób drużyna AZS została zdeklasowana. Kolarze już pierwsze metry trasy prowadzili pod górę. Jednak doora pogoda i awaria nawierzchnia spowolniły tempo. W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę. W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę.

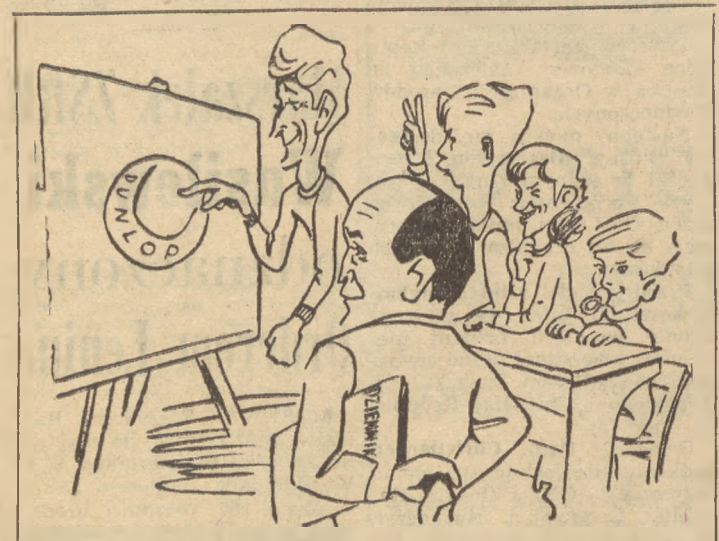
Tuż za Myślenicami, około 25 km po starcie do przodu wysunął się trzech niemieckich kolarzy: Wozniak (CWKS II), Jajzyna (CWKS II) i Pruski (Sparta) i w krótkim czasie zdobyli przewagę 2 min. przed grupą. W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę.

W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę. W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę.

W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę. W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę.

W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę. W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę.

W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę. W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę.



Od lewej: trenerzy Rybus, Beldowski i uczniowie: Jarek Piasiecki, Zola Bojanowski i Marek Jacobson.

Rys. T. Marczewski

Z tej młodzieży będą tenisisci

PISZĄC przed rokiem o powstającej w stolicy szkółce tenisowej ZS „Sparta”, bez cienia złościwości na zwaliśmy jej uczniów „tenisowymi rekrutami”. Dziś po dwóch sezonach właściwej pracy szkolnej określenie to jest już nieaktualne. Chłopcy i dziewczęta w ciągu roku nie tylko zmienieli, ale przeszli do klasy wyższej i opatowali pierwsze litery alfabetu tenisowego.

Na kortach w parku Agrikola najmłodsi tenisisci w Polsce — uczniowie szkoły ZS „Sparta” rozgrywała prawdziwy turniej tenisowy. Nicco wyszł od rakiet, która grała, mały z rzadko spotykana nawet u starszych zawodników aubiecia tęża boje o seta, o przekreślenie do następnego rundy.

Trenerzy Z. Beldowski, W. Rybus i J. Kapczyński z troskliwością napiek czuwali nad przygotowaniem i właściwą koleżeńską atmosferą, która powinna cechować te gry.

Trener Beldowski, jeden z najlepszych przed rokiem zwolenników nauki gry w tenisa 18-19-letnich chłopców i dziewcząt, jest najzupełniej zadowolony ze swoich wychowanków.

A kto się wyróżniła w szkółce w punktualności przychożenia na zajęcia i postępiami w grze? — Wyszczególnić specjalnie przodaka Michała Waraszkiewicza, Jacek Sprytny, Jarek Piasiecki, Zola Bojanowski i Andrzej Szczeciński.

W lipcu szkoła przebywała w 3-tygodniowym obozie w Wajherowie — mówi J. Kapczyński. Ten oboz—kolonia dała wiele naszym wychowankom. Tutaj specjalnie zwrócićmy uwagę na sporty uzupełniające gry sprawnościowe i sama gra.

Mam nadzieję — dodaje J. Kapczyński — z tej młodzieży będą tenisisci!

J. K.

Górnicy Zabrze na czele II ligi

Garbarnia — Ruch 2:0

W zaległych meczach o mistrzostwo I i II ligi, rozegranych w czwartek w Krakowie i Wąbrzychu, Garbarnia pokonała Ruch 2:0 (1:0) a Górnik Zabrze wygrał z Górnikiem Wąbrzych 4:1 (3:1).

Wynik meczu w Wąbrzychu nie ma wpływu na układ tabeli, natomiast w II lidze po zwycięstwie w Wąbrzychu, przodownictwo w tabeli objął Górnik Zabrze, wyprzedzając Budowlanych Opole leżym stosunkiem bramek. Po tym zwycięstwie zabrzanie są jedynym z najsilniejszych kandydatów do I ligi.

Niedziela w ligach piłkarskich

Niedziela 2 października przyniesie dalsze koleje spotkań o mistrzostwo I i II ligi. Paźnawac będą jedynie Gwardia Warszawa, Gwardia Bydgoszcz. W tym czasie stołeczna Gwardia gra rewanżowy mecz w Jędrzejowie z Volodynia Nowy Sad.

W I lidze spotkają się (zgodnie z I i II tabelą): CWKS — Górnik, Polonia — Ruch, Stal — Ruch, Garbarnia — Lechia, Włókniarz — Kolejarz.

W II lidze: CWKS Bdg. — Cracovia, CWKS Kr. — AKS, Górnik Włb. — Górnik R. Górnik Zabrze — Polonia, L. Tarnovia — Gwardia K, Sparta — Naprzód, Stal Gd. — Budowlani Opole.

(zd)

I oto ostatek bój — podrut. Na szwedzkiej klatce Stawczyk Wornobow, odpadła. Jeśli Łomakin zwyciężył, byłby zdobywcą złotego medalu. W tym momencie Łomakin był już kandydatem na wyjazd na Olimpiadę.

W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę. W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę.

W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę. W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę.

W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę. W tym czasie Krolak i Wleczkowski zgrupowali się i zaczęli wyprzedzać grupę.

Z modą pod rękę

Plaszer — to jedna z najpoważniejszych inwestycji w naszej garderobie. Na kilka lat, warto więc wobec tego poważnie się zastanowić nad wyborem zarówno materiału jak i fasonu.

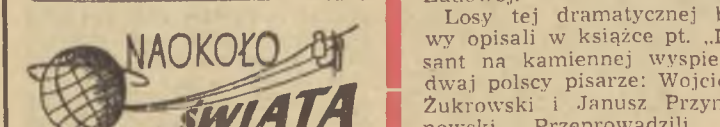
Możemy uszyć plaszer z flanszu, grubego przebrabanego kamizdaku, z gabardyny, gładkiej, różnopręceniowej, wien z materiałów tanzych mamy uniwersalny welwet w pralki, dwutylny i b. praktyczny ledus, który nie boi się deszczu. Efektowna i ciekawa nowośćka jest tzw. „misi” puszysty, imitujący futerko materiał, który w tym roku ukazał się po raz pierwszy.

Najodpowiedniejsze kolory to — brązowy we wszystkich odmianach od jasnego brzo do ciemnochurnatnego, popielaty, granatowy, zielony, grube popielki i ciemne kratki, a także wszystkie tkaniny „przebrabiane” i „supelkowe”. Plaszer bardzo jasne, chociaż efektowne, miały jednak te wady, że brudzi się zbyt szybko a nasze pralnie, niestety, nie działała hygienicznie.

Tegoroczna moda daje nam do wyboru dwa rodzaje plaszer — dopasowane i luźne, nierzbyt szerokie, często nite z tyłu paska. Ramiona o li-ili naturalnej, lub lekko poszerzone. Jeśli mamy bardzo spadziste ramiona możemy zastosować małe podkady (ale nie grube i szerokie, nie naturalnie podchwy). Kolnierze przeważnie duże, wykładane o rozmaitych kształtach np. „pelerynkowe”, zachodzące aż na ramiona, „marjnarzkie”, szalowe, równie bardzo szerokie, a także wszystkie kłewienie, wpuszczane lub nakładane, bardzo duże, często role odgrzewała guzik, ozdobne, również duże, często fantazyjne rozmiarszczone.

Pora tym jak zwykle moda na plaszerze z katinu „klasykcznych” — a wiec spor-

towe z paskiem i z rekawami wyszarymi lub reglanowymi i szerokimi włogami przy wykładanym kołnierzu. Modna ozdoba plaszerzy są grube stebnowania. E. T.



NAOKOYO

SWIATA

BUKAREST 100 tys. widzów na stadionie w Bukareszcie oglądali zwycięstwo swojej drużyny piłkarskiej w międzynarodowym meczu z Belgia 10 (0:0). Zwycięska bramkę zdobył w 70 min. Georgescu.

LONDYN. W meczu piłkarskim rozegranym w Portsmouth Anglia pokonała Danie 1:1 (1:1). Gospodarze wystąpili w nieco odmiennym składzie.

BERLIN. W Eufurcie odbywa się międzynarodowy turniej szachowy, w którym bierze udział reprezentacja Polski Dworzyński. Po dwóch rundach Dworzyński ma 0,5 pkt. i jedna partia odłożona do czasu meczu z Kochem i Uhlmannem (NRD). W turnieju bierze udział 12 szachistów z 3 krajów.

byli informacją o stanie umocnień nieprzyjaciela, w mroźną styczniową noc wyruszają na burzliwe morze oddziały desantowe. O świcie rozpoczyna się przygotowanie artylerystyczne. Z lądu, morza i powietrza idzie huraganowy

plany informacji o stanie umocnień nieprzyjaciela, w mroźną styczniową noc wyruszają na burzliwe morze oddziały desantowe. O świcie rozpoczyna się przygotowanie artylerystyczne. Z lądu, morza i powietrza idzie huraganowy

plany informacji o stanie umocnień nieprzyjaciela, w mroźną styczniową noc wyruszają na burzliwe morze oddziały desantowe. O świcie rozpoczyna się przygotowanie artylerystyczne. Z lądu, morza i powietrza idzie huraganowy

plany informacji o stanie umocnień nieprzyjaciela, w mroźną styczniową noc wyruszają na burzliwe morze oddziały desantowe. O świcie rozpoczyna się przygotowanie artylerystyczne. Z lądu, morza i powietrza idzie huraganowy

plany informacji o stanie umocnień nieprzyjaciela, w mroźną styczniową noc wyruszają na burzliwe morze oddziały desantowe. O świcie rozpoczyna się przygotowanie artylerystyczne. Z lądu, morza i powietrza idzie huraganowy

plany informacji o stanie umocnień nieprzyjaciela, w mroźną styczniową noc wyruszają na burzliwe morze oddziały desantowe. O świcie rozpoczyna się przygotowanie artylerystyczne. Z lądu, morza i powietrza idzie huraganowy

plany informacji o stanie umocnień nieprzyjaciela, w mroźną styczniową noc wyruszają na burzliwe morze oddziały desantowe. O świcie rozpoczyna się przygotowanie artylerystyczne. Z lądu, morza i powietrza idzie huraganowy

plany informacji o stanie umocnień nieprzyjaciela, w mroźną styczniową noc wyruszają na burzliwe morze oddziały desantowe. O świcie rozpoczyna się przygotowanie artylerystyczne. Z lądu, morza i powietrza idzie huraganowy

plany informacji o stanie umocnień nieprzyjaciela, w mroźną styczniową noc wyruszają na burzliwe morze oddziały desantowe. O świcie rozpoczyna się przygotowanie artylerystyczne. Z lądu, morza i powietrza idzie huraganowy

plany informacji o stanie umocnień nieprzyjaciela, w mroźną styczniową noc wyruszają na burzliwe morze oddziały desantowe. O świcie rozpoczyna się przygotowanie artylerystyczne. Z lądu, morza i powietrza idzie huraganowy

plany informacji o stanie umocnień nieprzyjaciela, w mroźną styczniową noc wyruszają na burzliwe morze oddziały desantowe. O świcie rozpoczyna się przygotowanie artylerystyczne. Z lądu, morza i powietrza idzie huraganowy

plany informacji o stanie umocnień nieprzyjaciela, w mroźną styczniową noc wyruszają na burzliwe morze oddziały desantowe. O świcie rozpoczyna się przygotowanie artylerystyczne. Z lądu, morza i powietrza idzie huraganowy